

# Z traktatu św. Ludwika de Montfort

## Z traktatu św. Ludwika de Montfort

### [Miłosierne uczynki spełnione przez Najświętszą Dziewicę wobec swych wiernych sług.]

**201.** Oto uczynki miłosierdzia Najświętszej Dziewicy, najlepszej z matek, wobec tych swoich wiernych dzieci które Jej się oddały tak, jak powiedziałem, i na wzór Jakuba.

#### [1. Miłuje ich.]

1. Maryja kocha wierne swe sługi: Tych kocham, którzy mnie kochają<sup>169</sup>. Maryja kocha ich, ponieważ:

- a. jest ich prawdziwą Matką, a każda matka kocha dziecko, owoc swego łona;
- b. kocha ich z wdzięczności, gdyż oni prawdziwie Ją kochają jako swą dobrą Matkę;
- c. kocha ich, bo Bóg ich kocha jako swych wybranych: *Jakuba umiłowalem, a Ezawa miałem w nienawiści*<sup>170</sup>;
- d. kocha ich, gdyż oni ofiarowali się Jej całkowicie i są Jej częścią i Jej dziedzictwem: *W Izraelu obejmij dziedzictwo*<sup>171</sup>;

**202.** e) kocha ich czule i bardziej niż wszystkie matki razem. Spróbujcie sobie złożyć całą miłość naturalną, jaką matki całego świata miłują swe dzieci, w sercu jednej matki dla jednego dziecka. Jeśli prawdą jest, że matka ta kochałaby swoje dziecko niezrównanie, to niemniej jest prawdą, iż Maryja niewspółmiernie bardziej kocha swe dzieci, niż owa matka kochałaby swego jedynaka.

Maryja kocha nie tylko serdecznie, ale i skutecznie. Jej Miłość dla nich jest bardziej czynna i skuteczniejsza niż miłość Rebeki do Jakuba. Oto, co czyni ta dobra Matka, której Rebeka jest tylko figurą, by uzyskać dla swych dzieci błogosławieństwo Ojca Niebieskiego:

**203.** 1. Podobnie, jak Rebeka, upatruje stosownej chwili, by im dobrze czynić, uczynić ich wielkimi i bogatymi. W Bogu widząc jasno wszystko dobro i zło, szczęście i nieszczęście, Boże błogosławieństwo i przekleństwo, układa przezornie wszystko tak, by swe wierne sługi chronić przed wszelkiego rodzaju złem, a obdarzać ich wszelkim dobrem. Jeśli więc u Boga można osiągnąć pomyślność przez wierne pełnienie jakiegoś urzędu, to Maryja z pewnością tę pomyślność zapewni niejednemu ze swoich dobrych dzieci i sług, i da im łaskę wierności do końca. Ipsa procurat negotia nostra jak mówi pewien święty<sup>172</sup>.

**204.** 2. Udziela im dobrych rad, jak Rebeka Jakubowi,: *Synu mój, posłuchaj mego polecenia*<sup>173</sup>. Między innymi, poddaje im myśl przyniesienia Jej i ofiarowania dwóch kozłatek, czyli duszy i ciała, by mogła przyrzadzić z nich miłą Bogu ucztę. Zachęca ich, by robili wszystko, czego Jezus, Syn Jej, słowem i przykładem nauczał. Jeśli sama nie udziela im tych rad, czyni to przez aniołów, którzy nie znają większego zaszczytu i szczęścia nad okazanie posłuszeństwa Jej nakazowi zstąpienia na ziemię i pomagania wiernym Jej sługom.

**205.** 3. A kiedy już poświęcili Jej ciało, duszę oraz wszystko, co do nich należy, cóż wtedy czyni ta dobra Matka? - To, co uczyniła niegdyś Rebeka z dwoma kozłętami, które jej przyniósł Jakub:

- a. zabija je; każe im, by umarli w życiu starego Adama;

## Z traktatu św. Ludwika de Montfort

- b. odziera ich ze skóry, tj. z ich naturalnych skłonności, miłości własnej, samowoli i z przywiązania do wszystkich stworzeń;
- c. oczyszcza je ze zmas nieczystości i grzechów;
- d. przygotowuje ich według upodobania Bożego i ku najwyższej Jego chwale. A ponieważ jedynie Maryja doskonale zna upodobania Boże i najwyższą chwałę Najwyższego, tylko Ona może nieomylnie przygotować i przysposobić nasze ciało i duszę do owego najwznioślejszego upodobania Bożego, do owej chwały nieskończonej i niewysłowionej.

**206. 4.** Ta dobra Matka otrzymując doskonałą ofiarę, którą w tym nabożeństwie składamy Jej z samych siebie, z naszych zasług i zadośćuczynień, bierze nas w swe posiadanie, uwalnia ze starych, krępujących nas szat, i czyni godnymi ukazania się przed Obliczem Ojca Niebieskiego.

- a. Przyodziewa nas w szaty czyste, nowe, kosztowne i wonne starszego Ezawa, czyli Jezusa Chrystusa, swego Syna, które przechowuje w swym domu, to znaczy, nad którymi ma władzę, będąc Skarbniczką i powszechną Szafarką zasług i cnót swego Syna, Jezusa Chrystusa, a które daje, komu chce, jak chce i w tej mierze, w jakiej chce, jak widzieliśmy wyżej.
- b. Owija szyję i ręce swych sług skórami zabitych i odartych kozłat, to znaczy: przyozdabia ich zasługami i bogactwem uczynków, które sami spełnili. Niszczy i usuwa wszystko, co w nich jest nieczyste i niedoskonałe, nie rozprasząc nic z dóbr, jakie w nich działała łaska. Strzeże je i pomnaża, by nimi przyozdobić i wzmocnić szyję i ręce swych dzieci, to znaczy, by ich wzmocnić do niesienia jarzma Pańskiego, które nosi się na karku, oraz do pełnienia wielkich rzeczy na chwałę Bożą i dla zbawienia ich biednych braci;
- c. Maryja daje nową woń i nowy urok tym szatom, oddając im szaty własne, tj. swoje zasługi i cnoty, przy śmierci przekazane im w testamencie, jak mówi pewna święta zakonnica<sup>174</sup> zmarła w ubiegłym stuleciu w opinii świętości, która dowiedziała się o tym z objawienia. Wszyscy zatem wierni Jej słudzy i niewolnicy szaty mają podwójne, mianowicie szaty Jej Syna i Jej własne: *Wszyscy domownicy Jej mają po dwie suknie*<sup>175</sup>. I dlatego nie potrzebują obawiać się zimna Jezusa Chrystusa, który jest biały jak śnieg i którego odrzuceni, nieodziani, pozbawieni zasług Jezusa Chrystusa i Najświętszej Dziewicy, nie będą mogli znieść.

**207. 5.** Wreszcie, Maryja sprawia, iż wierni Jej słudzy otrzymują błogosławieństwo Ojca Niebieskiego, choć – jako dzieci młodsze i przybrane – otrzymać go nie powinni. Odziani w szaty zupełnie nowe, bardzo kosztowne i nadzwyczaj pięknej woni, z ciałem i duszą doskonale przysposobioną, zbliżają się z ufnością do łoża, na którym spoczywa ich Ojciec Niebieski. Słyszy On i rozróżnia ich głos, będący głosem grzesznika. Wszakże dotyka ich rąk pokrytych skórami, czuje piękną woń ich odzienia, spożywa z radością to, co Maryja, ich Matka, przygotowała, a rozpoznając w nich zasługi i piękną woń swego Syna i Jego Najświętszej Matki:

- a. daje im podwójne błogosławieństwo *rosy niebieskiej*<sup>176</sup>, czyli łaski Bożej, będącej zaczynem chwały: *Napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich - w Chrystusie*<sup>177</sup>, oraz błogosławieństwo *żyźnej ziemi*<sup>178</sup>, to znaczy, że ten Dobry Ojciec daje im chleb powszedni i wystarczającą obfitość dóbr tego świata.
- b. czyni ich panami pozostałych braci, czyli odrzuconych. Choć panowania tego nie zawsze widać na tym przemijającym świecie<sup>179</sup>, gdzie często panują

## Z traktatu św. Ludwika de Montfort

odrzuć: *Bezbożni mówić będą zuchwale i bezwstydnie i przechwalać się będą*<sup>180</sup>, *Widziałem jak występny się pysznił*<sup>181</sup>, to jednak jest ono prawdziwe i okaże się jawne na tamtym świecie, gdzie sprawiedliwi, jak mówi Duch Święty, *będą sędzić ludy, zapanują nad narodami*<sup>182</sup>.

- c. Majestat Boży błogosławi nie tylko im samym i ich dobrom, lecz nadto błogosławi wszystkim, którzy im będą błogosławić, a przeklina tych, co będą im złorzeczyć, i prześladować ich i przeklinać.